

Mój Kraj

IRA

Poranek, zwykły dzień - papieros, kawa, dżem
Na chlebie twardym jak stal
Za oknem budzi się z letargu szary zwierz - mój kraj
W gazecie czytam, że znów coś zdarzyło się
Ktoś kogoś okradł tak, że aż słów brak
Ktoś zrobił skok na bank całkiem na blank - a bank to ja
Otwieram tekturowe drzwi, w szary tłum kieruję twarz
Betonowy ogród lśni - ołowiany czad

To jest mój kraj - to mój dom w którym żyję
Piekielny raj - ja tu tkwię aż po szyję
To jest mój kraj - wszystko w nim jest możliwe
To jest mój kraj - to mój dom

Ulicą idę a aut ta ulica ma - to chyba szwajcarski ser
Pośrednik pracy da mi na bilety dwa - sto zer
Wokoło szary tłum nektaru głodnych pszczoł
Pełen ołowiu szary zbiera znój
Po to by oddać mógł za frajer słodki miód - jak cud
Miało być inaczej, wiem - chyba nie udało się
Ktoś po drodze ciała dał - zresztą popatrz sam

To jest mój kraj...

Poranek, zwykły dzień - papieros, kawa, dżem
Za oknem budzi się z letargu szary zwierz
W gazecie czytam, że znów coś zdarzyło się
Ktoś zrobił skok na bank całkiem na blank a bank...

To jest mój kraj... /x2